




**TOMASZ PUDŁOCKI**

 <https://orcid.org/0000-0001-7527-0919>

Uniwersytet Jagielloński

*Stanisławów i ziemia stanisławowska w II Rzeczypospolitej.  
Wojskowość, bezpieczeństwo, społeczeństwo, kultura,  
red. Mariusz Kardas, Adam A. Ostanek, Piotr Semków, Centrum  
Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku,  
Warszawa–Stanisławów 2016, 238 ss.*

Wśród licznych publikacji, które ukazują się każdego roku, prace zbiorowe, wydawane dość często w małych nakładach, przechodzą często niezauważane. Tymczasem te dotyczące polskich Kresów południowo-wschodnich, mimo iż wzbudzają spore zainteresowanie, najczęściej ograniczają się do dziejów Lwowa. Óśrodkowi temu w ostatnich latach udało się przywrócić właściwe miejsce w historiografii, co jest zasługą międzynarodowego grona badaczy, odtwarzających różne aspekty przeszłości miasta. Niestety, tej uwagi uczeni nie poświęcają innym ośrodkom miejskim regionu. Tym bardziej warto uwypuklać wszelkie inicjatywy, będące pokłosiem współpracy naukowców polskich i ukraińskich, które dotyczą losów pozostałych miejscowości, leżących dziś w granicach Zachodniej Ukrainy, a wchodzących kiedyś w skład państwa polskiego czy monarchii Habsburgów. Do takich bez wątpienia należy recenzowany zbiór artykułów.

Jak głosi podtytuł, książka została podzielona na cztery części, na które składają się studia w językach polskim i ukraińskim. Nie są to równe części. Ich poziom merytoryczny również jest bardzo zróżnicowany – obok tekstów, będących efektem rzetelnej pracy naukowej, opartych na źródłach, czytelnik znajdzie w tomie też ma-

teriały o charakterze bardziej popularyzatorskim: eseje lub artykuły, które poza odnośnikami do literatury niewiele wnoszą do poszerzenia faktycznego stanu wiedzy o podejmowanej problematyce. Warto podkreślić jeszcze jedną kwestię – nieustannie powtarzaną w książce, która jednak rozmija się z prawdą. Mianowicie Stanisławów nie był trzecim ośrodkiem miejskim w Galicji pod względem ludności. Wyprzedził go według danych spisu powszechnego z 1910 r. Drohobycz, a cały czas aż do końca I wojny światowej miasto miało mniej mieszkańców niż Przemyśl. Niestety, nigdzie żaden z autorów nie pokusił się do sięgnięcia po źródła statystyczne<sup>1</sup>, powtarzając bezrefleksyjnie wywody Żanny Komar z książki skądinąd znakomitej, wprowadzającej jednak swym tytułem w błąd<sup>2</sup>. Dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego Stanisławów jako miasto wojewódzkie wyprzedził pod względem liczby mieszkańców Przemyśl, ale trudno go w tym okresie nazywać miastem galicyjskim – ewentualnie wypada zaznaczyć, że austriacka nazwa Galicja Wschodnia była wówczas zamieniona na forowaną przez władze polskie – Małopolskę Wschodnią.

Zbiór *Stanisławów i ziemia stanisławowska w II Rzeczypospolitej. Wojskowość, bezpieczeństwo, społeczeństwo, kultura* pod redakcją Mariusza Kardasa, Adama A. Ostanka i Piotra Semkowa, otwiera *Wstęp*, w którym redaktorzy wyjaśnili genezę powstania publikacji i cele, które sobie postawili. Jak napisali: „Autorzy starali się przybliżyć problematykę związaną z różnymi aspektami życia codziennego Stanisławowa i okolicy w okresie międzywojennym. Są wśród nich zarówno teksty odnoszące się do kultury, polityki i życia codziennego mieszkańców, jak również sprawy związane z bezpieczeństwem miasta i regionu oraz kwestiami wojen i wojskowości” (s. 8). Z drobnymi zastrzeżeniami można się z tym stwierdzeniem zgodzić, traktując wprawdzie kategorię badań, jakim jest życie codzienne, niezmiernie szeroko. Redaktorzy zaznaczyli, że tylko w uzasadnionych przypadkach ingerowano w „specyficzną, kresową polszczyznę” (s. 9), choć niekiedy mam wrażenie, że to próba wytłumaczenia się z luk w korekcie, która w wielu miejscach pozostawia sporo do życzenia.

Recenzowany tom otwiera popularny szkic Leona Orła pt. *Ułani Krechowieccy i ich groby w Stanisławowie (Iwano-Frankiwsku)* (s. 13-20). Autor znany jest ze swoich wieloletnich działań na rzecz ochrony i pielęgnacji polskich cmentarzy w Stanisławowskim. Niemniej jednak jego tekst to jedynie zbiór luźnych refleksji, z których najcenniejsze są wywody dotyczące historii upamiętnienia, dewastacji i prób ratowania pochówków polskich żołnierzy. Tekst ten, generalnie słaby, pod względem naukowym mocno kontrastuje z artykułem Romana Czorneńskiego pt. *Табір для інтернованих осіб у Косачеві в Коломиї в період польсько-української війни 1918-1919 рр.* (Obóz dla osób internowanych w Kosaczewie koło Kołomyi w okresie wojny polsko-ukraińskiej lat 1918-1919) (s. 21-32). To bardzo solidnie udokumentowany artykuł (oparty w dużej mierze na nieznanymi materiałach zgromadzonych w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego), pokazujący nie tylko życie uwięzionych

<sup>1</sup> Zob. szczegółowo: I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881-1910)*, Lwów 1912, *Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych*, t. 24, z. 2, s. 34 i in.

<sup>2</sup> Ż. Komar, *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2008.

Polaków w Kosaczewie (bo to oni stanowili tam większość), ale i pomoc materialną organizowaną dla nich przez miejscowe Polki. Z recenzenckiego punktu widzenia chciałbym jednak zaznaczyć, że przed wojną również i Kołomyja nie była trzecim miastem Galicji, jak sugeruje autor tekstu<sup>3</sup>. Co więcej, porównywanie sytuacji internowanych Polaków i internowanych Ukraińców na podstawie różnego korpusu źródeł prowadzić może niekiedy na manowce. O ile sytuację tych pierwszych autor przebadał w oparciu o archiwalia, to próbując pokazać, że także Ukraińcy byli więzieni (przez Polaków) i przetrzymywani w złych warunkach, oparł się jedynie na jednym przedruku wspomnień, drukowanych zresztą w latach bezpośrednio po I wojnie światowej. Tymczasem o sytuacji internowanych Ukraińców pisali choćby Aleksander Kolańczuk<sup>4</sup> czy ostatnim czasie Wiktor Węglewicz<sup>5</sup> (ten drugi głównie na bazie źródeł zgromadzonych w archiwach lwowskich) – ostrożnie traktując wspomnienia drukowane bezpośrednio po zakończeniu wojny jako swoistego rodzaju walkę o „zachowanie pamięci”. Bynajmniej nie umniejszałbym skali represji stosowanych przez Polaków, ale tak znakomity badacz jak Roman Czorneński mógł ją ukazać, odwołując się do szerszej literatury lub... szerszego korpusu źródeł.

Rafał Roguski w interesującym artykule *Pokucie i Ziemia Stanisławowska w latach 1919-1920. Aspekt bezpieczeństwa* (s. 35-48) zawarł wiele ważnych ustaleń, odnoszących się do skomplikowanej sytuacji międzynarodowej opisanych ziem, a także skutków obecności na tych terenach różnych formacji wojskowych. Autor może jedynie niepotrzebnie pozwolił sobie niekiedy na zbyt radykalne sformułowania, typu: „Ludność ruska przed I wojną światową sympatyzowała z partią radykalną” (s. 36), odwołując się do raportów z... 1919 r. Pisane one były już w zupełnie innych realiach niż te sprzed 1914 r. Myślę też, że z większą dozą ostrożności należy traktować raporty sytuacyjne z opisywanych czasów zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym. To ważne i znaczące źródło, autor mógł jednak pokusić się we wstępie do swego tekstu o krótką ich charakterystykę, wskazując na ich walory i niebezpieczeństwa interpretacyjne.

Bardzo sumiennie i wręcz drobiazgowo napisany został artykuł „*Skrzydlaty Stanisławów*”. *Działalność Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Stanisławowie i na Ziemi Stanisławowskiej a bezpieczeństwo miasta i regionu (1924-1939)* (s. 49-78). Jego

<sup>3</sup> Autor swoje wnioski oparł na badaniach Iwana Monolatija, którego książki (por. m.in. І. Монолатій, *Цісарська Коломия 1772-1918 рр. Драма на три дії з життя другого міста Галичини габсбурзької доби*, Івано-Франківськ 2010; i d e m, *Місто без властивостей. Коломийська fuga Великої війни*, Івано-Франківськ 2014) pod względem poprawności wykorzystania aparatu naukowego i formułowanych tez pozostawiają (łagodnie rzecz ujmując) wiele do życzenia. Redaktorzy mogli też wychwycić, że teza o tym, jakoby Kołomyja miała być trzecim miastem Galicji, stoi w sprzeczności z ich tezami o Stanisławowie, zawartymi we *Wstępie*.

<sup>4</sup> О. Коляничук, *Увічнення нескорених. Українські військові меморіали 20-30-х років XX ст. у Польщі*, Львів 2003.

<sup>5</sup> W. Węglewicz, *Stosunki sanitarne w obozie dla jeńców i internowanych w Pikulicach na przełomie 1919 i 1920 r. w relacji ukraińskiego oficera*, „Rocznik Przemyski” t. 52, z. 1: *Historia, Przemysł* 2016, s. 139-152; i d e m, *Wyżywienie ukraińskich jeńców i internowanych w polskich obozach w latach 1918-1919*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, P. Magiera, K. Skrzężyna i G. Szuster, Kraków 2016, s. 220-228.

autor, Adam A. Ostanek, jeden z najlepszych obecnie badaczy problematyki wojskowości na Kresach, w oparciu o różnorodny materiał źródłowy odtworzył znaczenie lotnictwa dla Kresów południowo-wschodnich i pokazał różnorodną gamę podejmowanych przedsięwzięć, promujących rozwój tej gałęzi życia publicznego, jaką było lotnictwo.

Z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem tekst Mariusza Kardasa *Społeczeństwo Kresów Południowo-Wschodnich a bezpieczeństwo państwa w pismach wicewojewody stanisławowskiego w latach 1931-1933 Stefana Franciszka Sokoła* (s. 79-105). Autor ukazał w nim problem wzajemnych animozji prowincjonalnych władz sanacyjnych, których przedstawiciele, choć często wywodzili się z tego samego środowiska legionistów, rywalizowali na różnych płaszczyznach wpływów po zamachu majowym, tj. po 1926 r. Szkoda jedynie, że w swoich znakomitych wywodach Kardas nie spróbował przedstawić dwóch antagonistów, tj. Stefana Franciszka Sokoła i jego przełożonego, wojewody Zygmunta S. Jagodzińskiego, również ze strony tego drugiego, skupiając się – *notabene* zgodnie z tytułem – tylko na punkcie widzenia wicewojewody. Artykuł nie ma zakończenia. Kończy się konstatacją, że oskarżenia wobec Sokoła zostały oddalone, a jego samego przeniesiono do Gdyni. Czytelnik zatem nie dowie się, czy lokalny konflikt o władzę był czymś typowym, czy wyjątkowym w ówczesnych relacjach między politykami obozu władzy. Kardas mógł choćby odwołać się do sytuacji na Wołyniu, którą przed laty opisał już Timothy Snyder. Pozwoliłoby to jego wywodom nabrać bardziej uniwersalnego wymiaru<sup>6</sup>.

Piotr Semków odniósł się do ważnego i kluczowego z punktu widzenia problematyki książki tematu, za jaki uznać można *Bezpieczeństwo miasta i regionu stanisławowskiego w okresie międzywojennym na łamach prasy codziennej. Pitaval stanisławowski* (s. 106-125). Niestety, sposób potraktowania tematyki przez autora budzi zastrzeżenia. Pomimo określenia, jak rozróżnić bezpieczeństwo w wymiarze państwowym i lokalnym oraz bardzo szerokiego omówienia kompetencji policji państwowej w II RP, artykuł jest *de facto* chronologicznym zebraniem wybranych przykładów łamania prawa i ciągiem wypisów z „kroniki kryminalnej” miasta. Autor podaje na s. 106, że województwo stanisławowskie było uważane za szczególnie zagrożone przestępczością, ale nigdzie tego nie udowadnia. Mnożenie przykładów bez osadzenia ich w szerszym kontekście porównawczym niczego nie dowodzi. Autor w żaden sposób nie odniósł się do metod badań prasoznawczych i prac z zakresu historii mentalności badanej epoki, aby pokazać, na ile opisywane przykłady faktycznie były nagminne i świadczyły o próbach uczulenia społeczeństwa na przestępczość przez redakcje prasy stanisławowskiej, a na ile były gonieniem za „tanią sensacją”, mającą podnieść sprzedaż poszczególnych tytułów. Inna rzecz, że oparcie przykładów tylko na „Kurierze Stanisławowskim” jest nadużyciem wobec tego, co napisano w tytule; autor nie pokusił się nawet o zestawienie form ukazywania przestępstw przez inne polskie i nie tylko polskie miejscowe tytuły prasowe.

---

<sup>6</sup> Zob. T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2008.

Dużo wyżej należy ocenić artykuł Roberta Grajnego pt. *Stosunek władz Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej do społeczności polskiej Stanisławowa w latach 1918-1919* (s. 129-142). Pokazał on przede wszystkim międzynarodowy aspekt problematyki, wnikając w wiele lokalnych niuansów. Okazuje się zatem, że mimo przykładów okrucieństwa relacje na linii władze ukraińskie–miejscowi Polacy były o wiele bardziej skomplikowane, niż na pozór mogłoby się to wydawać, a wielu Polaków, choć nie złożyło przysięgi na wierność nowej władzy, pozostało na urzędach. Niepotrzebnie tylko w bibliografii dołączonej do artykułu zestawiono w jednym ciągu opracowania drukowane alfabetem łacińskim i cyrylicą – porządek obu alfabetów jest różny, więc tego typu zabieg jest błędem. Autor, co mu należy przyznać *in plus*, jako jeden z niewielu autorów polskich skorzystał z wielu opracowań ukraińskiej historiografii, a nie oparł swoich wywodów tylko na pracach drukowanych w języku polskim.

Artykuł *Wybitni elektrotechnicy ze Stanisławowa* (s. 143-152) autorstwa Jerzego Hickiewicza, Piotra Rataja i Przemysława Sadłowskiego, to biogramy trzech osób, dobranych według przyjętej kategorii, opatrzone krótkim wstępem i bez żadnego zakończenia. Nie śmiem wątpić, że warto było przypomnieć postaci Kazimierza Drewnowskiego, Bronisława Sochora i Stefana Kudelskiego, ale może wypadało swoje rozważania oprzeć na szerszym spektrum wiedzy niż tylko na opracowaniach?

Kilka danych z życia lokalnej prostytutki, Ireny Hrynyszczak pozwoliło Petrovi Hawryłyszynowi napisać interesujący artykuł *Проституція в Станіславові у 1930-х р. на прикладі життя Ірени Гриніщак. Case study* (Prostytucja w Stanisławowie w latach 30. XX w. na przykładzie Ireny Hrynyszczak. Studium przypadku) (s. 153-162). To niewielka próba pokazania, na ile miejscowe młode kobiety (bo autor ustalił, że i siostra Ireny, Helena, też zarabiała na życie prostytutką) musiały sobie radzić z utrzymaniem w okresie trudnych lat wielkiego kryzysu ekonomicznego lat 30. XX w.

Próby charakterystyki województwa stanisławowskiego w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej dokonał Paweł Pulik (s. 163-176). Wywody autora należy ocenić wysoko, zwłaszcza że dają podstawę do pokazania potencjału regionu w 1939 r. Szkoda jedynie, że oparł je głównie na polskojęzycznych źródłach, ukazując tylko polski punkt widzenia na badany obszar. W zestawieniu opracowań znalazły się też źródła drukowane, które opracowaniami nie są.

Tom zamykają cztery studia poświęcone kulturze regionu plus jeden artykuł *de facto* opisujący pokłosie dziejów regionu. Tak bowiem należy ocenić tekst Mykoły He-пука *Станіславівське воєводство в долях співробітників паризької „Культури”* (Województwo stanisławowskie w losach współpracowników paryskiej „Kultury”) (s. 221-235), skądinąd pokazujący interesujące szczegóły z życia autorów i twórców jednego z najważniejszych pism emigracyjnych, jakim w XX w. była paryska „Kultura”. Artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, na ile miejsce pochodzenia, tj. stanisławowszczyzna, odgrywało istotną rolę w ich życiu i pisarstwie.

Lesia Romaniuk jest autorką tekstu *Динаміка розвитку музично-мистецького життя Станіслава в контексті історико-політичних процесів другої половини XIX – першої третини XX століття* (Dynamika życia muzycznego

i twórczego Stanisławowa w kontekście procesów historycznych i politycznych drugiej połowy XIX – trzeciej ćwierci XX wieku) (s. 179-185). Pod dość szerokim tytułem kryje się próba syntezy problematyki – szkoda jedynie, że tak skrótowa i pobieżna. Autorka odwołuje się do wielu postaci i instytucji życia w mieście, wzmiankując je jednak i generalizując na tyle, że z jej wywodów niezbyt wiele wynika. Wstęp do artykułu mógłby być też mniej pompatyczny, gdyż z całym szacunkiem dla Galicji, jej rola w światowej historii jako jednego z najbardziej charakterystycznych regionów chyba nie jest aż taka, jak próbuje to sugerować autorka.

Szkic Myrona Czerepanyna zatytułowany *Koncertowe życie Stanisławowa na profesjonalnej scenie miasta* (s. 186-193) został podany bez żadnych odnośników czy to do źródeł, czy do literatury. To luźne rozważania na temat ukraińskich wydarzeń muzycznych w mieście, z przywołaniem lokalnych koncertów wielu wybitnych instrumentalistów i śpiewaków. Tytuł należałoby zawęzić, bo po lekturze nasuwa się wniosek, że Polacy i Żydzi (nie licząc przedstawicieli innych narodów) nigdy w Stanisławowie nie występowali. Artykuł jest napisany słabą polszczyzną, czego przykładem jest fakt, że nieukraińscy artyści zostali określani mianem „zagranicznych” (s. 192), a Aleksander Myszuga, słynny solista, jeden z najślynniejszych tenorów 2. połowy XIX w., został nazwany... piosenkarzem (s. 186). Zupełnym skandalem jest także zapis nazwiska Myszugi raz jako Myszuca, a raz jako Myszuha. Szkic ten zupełnie pod kątem poziomu odstaje od świetnego artykułu Jarosława Krasnodębskiego *Z dziejów polskiej kultury na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Droga do powstania Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego w Stanisławowie w 1928 roku*. Jest jednym z najlepszych artykułów w całym zbiorze, doskonale ukazującym rolę kulturotwórczą Stanisławowa od 2. połowy XIX w. do roku 1928.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o pięknie napisanym tekście Olgi Ciwkacz pt. *Anatol Krakowiecki i jego „Książka o Kołymie”*. Autorka ta słynie ze znakomitych studiów o Stanisławowie i jego życiu kulturalnym. Tak też należy ocenić ten artykuł, zamieszczony w recenzowanym tomie, a odnoszący się do kilku miesięcy, które w stanisławowskim więzieniu spędził Anatol Krakowiecki.

Zbiór artykułów *Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w II Rzeczypospolitej*, jak niemal każda praca tego typu składa się z tekstów o zróżnicowanym poziomie. Naturalnie, wobec wciąż ogromnego braku profesjonalnych badań, obejmujących różne aspekty życia w Stanisławowie, publikację należy przywitać z uznaniem – jest ona bowiem próbą wypełnienia luki w historiografii. Ale czy próbą udaną? – to już kwestia złożona, bowiem obok studiów znakomitych, opartych na szerokiej kwerendzie źródłowej, wnoszących sporo do nauki, nie brak też w zbiorze tekstów słabych, które nie powinny ujrzeć światła i zostać odrzucone na etapie recenzji wydawniczej.



## Bibliografia

- Komar Ź., *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej*, Kraków 2008.
- Snyder T., *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2008.
- Weinfeld I., *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881-1910)*, Lwów 1912, *Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych*, t. 24, z. 2.
- Węglewicz W., *Stosunki sanitarne w obozie dla jeńców i internowanych w Pikulicach na przełomie 1919 i 1920 r. w relacji ukraińskiego oficera*, „Rocznik Przemyski” t. 52, z. 1: *Historia, Przemyśl* 2016, s. 139-152.
- Węglewicz W., *Wyżywienie ukraińskich jeńców i internowanych w polskich obozach w latach 1918-1919*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, P. Magiera, K. Skrzężyna i G. Szuster, Kraków 2016, s. 220-228.
- Колянчук О., *Увічнення нескорених. Українські військові меморіали 20-30-х років ХХ ст. у Польщі*, Львів 2003.
- Монолатій І., *Місто без властивостей. Коломийська фуга Великої війни*, Івано-Франківськ 2014.
- Монолатій І., *Цісарська Коломия 1772-1918 рр. Драма на три дії з життя другого міста Галичини габсбурзької доби*, Івано-Франківськ 2010.